

# Metafizyka codzienności

fot. A. Tomczyńska/materiały prasowe



Jak często zdarza nam się w codzienności doświadczać transcendencji? W jakich sytuacjach nam się to przydarza? Czy sami je wybieramy, czy też pewne sytuacje wybierają nas? Bohaterowie spektaklu „Nieskończona historia. Oratorium na 30 Postaci, Chór, Orkiestrę i Sukę Azę” pewnego popołudnia siłą rzeczy zostają w taką sytuację uwikłani. I pokazują, jak cienka jest granica między przewidywalnością i zaskoczeniem, życiem i śmiercią, szorstką szarością egzystencji i metafizyką.

Piotr Cieplak nieraz udowodnił, że potrafi robić spektakle, których interpretacją widz może się bawić i odkrywać ich niewyczerpane drugie dno. W przypadku przedstawienia, którym możemy się zachwycić w warszawskim Teatrze Powszechnym, większość jego elementów zasadza się na osi biegnącej między sacrum a profanum. Między kupowaniem pasztetowej a wersami „Eposu o Gilgameszu” i próbą rozwikłania zagadki, czy niepewność to szept boski czy szatański.

W to wpisuje się również gra konwencjami i motywami. Chóralne wyśpiewy tekstu Artura Pałygi nawiązują do formy musicalu, choć korespondują wielokrotnie z pieśniami religijnymi układającymi się w to oratorium. Scena szekspirowskiego mo-

tywu teatru w teatrze raz jest prezbiterium, raz miejscem kabaretowej piosenki. Stare kino-wo-teatralne fotele z kościelnych ław zmieniają się w ławki pod śmietnikiem. Zabawa scenografią znana z innych przedstawień tego reżysera.

Śpiewana forma spektaklu to nie lada wyzwanie dla aktorów, którzy w rękach Cieplaka stają się doskonałym zestawem narzędzi i kapitalnie sobie radzą. Kwintesencją jest monolog Andrzeja Mastalerza utrzymany w stylu Adasia Miauczyńskiego. Uwagę przyciągają zarówno skomląca i dysząca ciężko Suka Aza, mężczyzna, który uległ urokowi sumeryjskiego utworu literackiego, jak i dwie żywiołowe starsze panie prowadzące się pod rękę do kościoła. „Nieskończona historia” to wyśmienity teatr dla wymagającego widza. Teatr, od jakiego w całej masie sztuk szokujących, odwykliśmy. Sztuka, na którą Piotr Cieplak każe czasem zbyt długo czekać. Prosta i trudna zarazem. Daty najbliższych spektakli to 10, 11 i 12 grudnia. Warto dać się ponieść temu widowisku.

adz

„Nieskończona historia. Oratorium na 30 Postaci, Chór, Orkiestrę i Sukę Azę”, reż. Piotr Cieplak, muz. Jan Duszyński, wyst.: Elżbieta Kępińska, Maria Robaszkiewicz, Andrzej Mastalerz, Cezary Kosiński, Mariusz Benoit, Teatr Powszechny w Warszawie.